EMER, Stek kłamstw

1.
Ej, weź spojrz mi w oczy, i powiedz co w nich widzisz?
czy tli się tam jeszcze jakię skrawek nadzieji?
spojrz rano w lustro, powiedz jak bardzo sie wstydzisz?
chuj tam, najwyżej znowu uśmiech nakleisz...
na usta, z których często padają glupstwa
wstyd wstyd wstyd wstyd.....
ale w sumie się nie gada przecież o gustach....
zgrzyt zgrzyt zgrzyt zgrzyt....

różnica zdań, ile głów tyle opinii
świat złożony jest z kart
może się rozpaść w jednej chwili
niech mocniej zawieje wiatr
meta zamieni się w start
i pryśnie czar
dzięki któremu biegłeś po swoje jak hart

bezsilność i beznadzieja wkurwia nieco
kiedy szereg zer widnieje na kontach zamiast pesos
fure niby ma, do pracy znowu ide pieszo
bo cena paliwa poszybowała tylko nieco

świat ubrany w maski, pozwala na chwile zniknąć
anonimowe spojrzenia, i bycie kimm innym
dlatego warto czasem głowę pochylić nisko
i nie udawać nikogo, i nie udawać nie winnych...

Ref.

To ten świat, nie nie - nie tylko świat....
a a ale też ja...
tworzymy stek kłamst x4

2.
Pije redbulla a potem zapijam kawą
a nastepnie mam wrażenie, że więcej nie wstanę
i nie wiem dlaczego robię tak samo
może dlatego, że w głowie nonstop kurwa mam zamęt....

i piję trochę i płaczę nieco
i mało sypiam i lata lecą
i biorę w kredo
i wydaję sporo
i dużo myśle szczególnie poźną porą

i powiedz jaki masz problem do mnie i powiedz co znowu robie nie tak
przecież wiesz, że to nie moja wina, że ukojenia nie znajduję w lekach
i powiedz skoro wiesz co mnie czeka
czy pisany mi uśmiech czy tylko letarg?
letarg, letarg?

i piję trochę i płaczę nieco
i mało sypiam i lata lecą
i biorę w kredo
i wydaję sporo
i dużo myśle szczególnie poźną porą

Ref.

To ten świat, nie nie - nie tylko świat....
a a ale też ja...
tworzymy stek kłamst x4